

# **Niezwykłe przygody Alinki w Brakolandii**

Галина Малик

ОЗНАЙОМЧИЙ ФРАГМЕНТ

© Видавництво «Богдан». Усі права застережено.

Фрагмент надано для ознайомлення. Повна книжка — [nashaknyga.com.ua](http://nashaknyga.com.ua)

Rozdział pierwszy,  
w którym zaczynają się dziać rzeczy niezwykle  
Alinka trzasnęła drzwiami swojego pokoju i przyłożyła dłonie do  
rozpalonych policzków.

Jaki wstyd! Ale nieładnie wyszło!

Prawie miesiąc temu wymyśliła prezent urodzinowy dla babci —  
własnoręcznie haftowany ręcznik 1. Dobrała nici, znalazła odpowiedni  
biały kawałek płótna i nawet wyhaftowała pierwszy krzyżyk, lecz chwilę  
później odechciało się jej haftować.

„Jutro dokończę!” — pomyślała Alinka i odłożyła robótkę. Jednak  
nazajutrz nie znalazła na to czasu. Wkrótce dziewczynka zupełnie  
zapomniała o wyszywaniu. Co więcej, wydawało jej się nawet, że  
ręcznik jest już dawno wyhaftowany!

Dlatego dziś, gdy wszyscy składali babci życzenia urodzinowe,  
Alinka była pewna, że daje jej ręcznik z wyhaftowanymi czerwonymi  
kogucikami.

Babcia rozpakowała zawiniątko i wszyscy zobaczyli kawałek białego  
płótna z wyhaftowanym w rogu malutkim krzyżykiem oraz kłębkim  
czerwonych nici.

— Co to? — zdziwiła się babcia.

— To... hmm... haftowany ręcznik... — ledwo wyksztusiła z siebie  
Ala i jej policzki nagle zrobiły się tak samo czerwone, jak kłębek nici.

Tatус tylko spojrzał na nią i powiedział cicho:

— Ech ty!

A wtedy Alinka uciekła do swego pokoju.

Och, jak nieładnie wyszło!

Po jakimś czasie dziewczynka się uspokoiła. Czekwała, aż ktoś po nią  
przyjdzie, ponieważ niedługo wszyscy mieli zasiąść przy świątecznym  
stole. Lecz nikt nie przyszedł. Trochę się ponudziła, a później zaczęła się  
złościć. „Ach więc to tak! — powiedziała sama do siebie. — Zobaczycie,  
niech tylko wezmę igłę! Wyhaftuję wam nawet sto kogucików, żebyście

wiedzieli!..”

— Nawet sto! — powtórzyła głośno i nawlekła na igłę czerwoną nić.

— Tak, dokładnie sto! — Usłyszała nagle za sobą czyjś głos.

W pierwszej chwili Alinka się ucieszyła, pomyślała bowiem, że wreszcie po nią przyszli. Ale TAKIEGO głosu nie miał ani tata, ani mama, ani nikt z rodziny i znajomych! To był głos pozbawiony życia, skrzeczący i bardzo nieprzyjemny — brzmiał jakby ktoś rysował gwoździem po szkłe.

Alinka obejrzała się i...

— Czy tutaj ktoś jest? — szepnęła.

Na progu siedział malutki człowieczek, ubrany w długą, sięgającą prawie do pięt kraciatą marynarkę z szerokimi kieszeniami. Na głowie miał czerwoną szpiczastą czapeczkę, a na nogach ogromniaste zielone buty z czerwonymi sznurowadłami.

Ala znieruchomiała. Człowieczek z poważną miną wyjął z jednej kieszeni okulary, z drugiej jakiś paperek i zaczął czytać w skupieniu, podążając palcem za słowami.

— Owszem, wszystko się zgadza! — powiedział zadowolony. — Dzisiaj ta dziewczynka nie dokończyła swojej setnej sprawy, czyli akurat tyle, ile potrzeba żeby...

Dziwny człowieczek nie zdążył dokończyć, ponieważ Alinka wreszcie się ocknęła. Machinalnie schowała do kieszonki igłę z nićmi, które do tej pory trzymała w ręku i chciała nakryć człowieczka dłonią, tak jak się łapie koniki polne. Ale ten zauważył uniesioną nad sobą rękę i w następnej chwili znalazł się na żyrandolu. Usiadł sobie wygodnie na jego brzegu, dyndając nogami w dużych butach.

Alinka zaciekawiona patrzyła na niego, zastanawiając się, co będzie się działo dalej.

Tymczasem dziwaczny gość machnął rękami i zaczął szybko coś mamrotać. Do uszu Alinki dolatywały dziwne słowa:

Nie-dorobię!

Nie-rozпочnę!

Nie-dopiję!

Nie-dojem!

Nie-dokończę!

Nie-dopiszę!

Brakolandia

Wita mnie!

Człowieczek, najwyraźniej zadowolony, zatarł dłonie, potem zdjął but z lewej nogi i zaczął wpychać go do kieszeni.

Wreszcie mu się to udało. Czubek buta sięgał mu aż do podbródka.

Potem niespodziewanie lekko, niczym prawdziwy konik polny, zeskoczył na podłogę, tupnął nogą i... zniknął!

Nagle jakaś niewidoczna siła pochwyciła Alinkę i w tej samej chwili dziewczynka wyleciała przez otwarte okno...

1 Ręcznik haftowany / wyszywany — rodzaj podłużnej ozdobnej serwety (przypis tłumacza).

...

Далі — у повній книжці «Незвычайныя прыгоды Алінкі ў Бракаландыі».

nashaknyga.com.ua